OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 1·95 odbiorem w administracji

10 gr.

Rok V. Kraków, czwartek 16 maja 1935 r Nr. 134

Na Wawelu obok królów

spoczną zwłoki Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego

Armja składa hołd

Od samego rana tysiączne tłumy ciągną Alejami Ujazdowskiemi ku Belwederowi, ustawiając się po obu stronach ulicy. Cały plac przed bramą pałacu belwederskiego zapełniony jest publicznością.

Aczkolwiek dzień zarezerwowany jest dla rodziny Marszałka Piłsudskiego i dla delegacyj wszystkich formacyj wojskowych oraz dla osobistych przyjaciół i współpracowników Zmarłego (gdyż zasadniczo dostęp do trumny dany będzie wszystkim z chwilą wystawienia jej w katedrze), od czasu do czasu drobne grupki osób, przeważnie dzieci, dopuszczane są do pałacu w Belwederze.

Wczoraj oddała hołd prochom swego Wodza armja polska. Niezliczone delegacje wojskowe wszystkich rodzajów broni na czele z dowódcami przybywały z całego kraju do pałacu belwederskiego, defilując po raz ostatni przed śmiertelnemi szczątkami Marszałka Piłsudskiego.

W kaplicy belwederskiej

Ciało Marszałka spoczywa w wielkim salonie pałacu, zamienionym na kaplicę żałobną.

W kaplicy, której ściany okryte są krepą, panuje półmrok. W rogach widnieją dwie wielkie urny alabastrowe, przesłonięte krepą, oświetlone wewnątrz i rzucające snop światła na katafalk.

Wysoki katafalk, na którym spoczywa ciało Marszałka Piłsudskiego, przybrano materją o kolorze purpurowym.

Ciało Zmarłego ubrane jest w mundur marszałkowski, przepasany wielką wstęgą orderu Virtuti Militari.

Głowa spoczywa na niewielkiej poduszce, z pod której opada materja biała na stopień katafalku, na którym widnieją barwy orderu Virtuti Militari.

Ręce Marszałka złożone są do modlitwy i trzymają obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Na jednym ze stopni katafalku, przy nogach Zmarłego ustawiona jest wielka urna kryształowa o odcieniu niebieskawym, w której umieszczono serce Marszałka Piłsudskiego.

Przy urnie leży czapka — maciejówka legjonowa z orłem strzeleckim, i szabla Marszałka.

Następny stopień katafalku przybrany jest materją purpurową, a na niej widnieje wielki orzeł biały.

Nad katafalkiem powiewają trzy historyczne sztandary Wojska Polskiego, przybrane kirem: z 1831 roku, z 1863 roku i sztandar legjonowy.

U stóp katafalku, przy którym palą się świece leży wiązanka białych kwiatów od córeczek Marszałka — Wandy i Jagody.

Wartę honorową przy katafalku pełnią oficerowie, podoficerowie i szeregowcy z obnażonemi szablami. Na twarzach ich maluje się ból i skupienie.

Przy katafalku

Na fotelu w głębi kaplicy siedzi, pogrążona w ciężkiej żałobie, Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami w otoczeniu najbliższej rodziny.

Adjutanci wpuszczają co pewien czas do kaplicy delegacje poszczególnych jednostek wojskowych i grupy osób, przeważ nie z pośród bliskich współpracowników Marszałka, które przybywają, by złożyć hołd Wodzowi Narodu.

Generalicja, wyżsi oficerowie i żołnierze klękają przed katafalkiem i pozostają chwilę w modlitwie. Na twarzach malu je się przygnębienie. Raz po raz słychać cichy szloch.

Żałoba w kraju

Cały kraj, pogrążony w głębokiej żałobie z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego, uczcił pamięć ukochanego Wodza, Twórcy Odrodzonej Ojczyzny.

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się we wszystkich miastach, miasteczkach i po wsiach, w najodleglejszych nawet zakątkach Rzeczypospolitej żałobne manifestacje, w których miejscowa ludność w skupieniu i powadze dawała wyraz głębokiem żalowi, jaki przeniknął wszystkich na wieść o bolesnej stracie, poniesionej przez Polskę przez zgon największego na przestrzeni Jej dziejów człowieka.

W manifestacjach tych brały udział liczne rzesze włościaństwa i robotników, których dostojny Zmarły był za życia ukochanym przewodnikiem.

Oprócz szeregu obchodów i zebrań żałobnych, o których podaliśmy wiadomości w dniu wczorajszym, należy jeszcze podkreślić następujące:

W Oleandrach

W historycznych Oleandrach, na błoniach krakowskich, skąd w pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 roku wyruszyła pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego pierwsza kompanja kadrowa legjonów polskich, zebrały się wczoraj wieczorem kilkudziesięciotysięczne rzesze, aby w skupieniu oddać hołd pamięci wielkiego Wodza Narodu.

Przy blasku pochodni, pośród lasu sztandarów, obok popiersia Marszałka, ustawionego na wysokim cokole, owiniętym pokrytemi kirem flagami o barwach narodowych, ustawiły się karnie szeregi oddziałów przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, otoczone pierścieniem dziesiątków tysięcy ludności. Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego Chopina, przemawiał prezes Związku Legjonistów Polskich w Krakowie, dr. Korczyński, składając imieniem żołnierzy Marszałka hołd pamięci Zmarłego i ślubowanie wierności jego ideom.

Po dwuminutowem milczeniu wiceprezes Ok. Zw. Legjonistów Polskich p. Strojek odczytał depeszę, wysłaną do Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Na zakończenie uroczystości, która miała charakter pełen majestatycznej powagi, połączone orkiestry odegrały w żałobnem tempie „Pierwszą Brygadę".

Hołd Świata Pracy

W godzinach popołudniowych, po skończonych codziennych pracach w urzędach państwowych i samorządowych oraz w biurach prywatnych poczęły się gromadzić tysiączne rzesze pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych na placu Marszałka Piłsudskiego, skąd wyruszono pochodem ulicami Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem i alejami Ujazdowskiemi do Belwederu.

Uczestnicy pochodu w ciszy i skupieniu z odkrytemi głowami przeszli przed pałacem Belwederskim, oddając hołd zmarłemu Wodzowi Narodu.

Młodzież w żałobie

Minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz ogłosił następującą odezwę do młodzieży:

„Młodzieży!

Marszałek Polski, Józef Piłsudski nie żyje!

Brak słów dla wyrażenia ogromu bólu, w którym pogrążyła się cała Polska.

Okryci kirem żałoby, winniście dowieść, młodzi obywatele, że olbrzymia praca dziejowa ukochanego Wodza i Nauczyciela narodu, że nadludzki wysiłek je go ofiarnego bez granic życia utrwalił się także w waszych duszach. Mocną i zdecydowaną wolą dźwigania nadal dzieła budowy siły i znaczenia Polski.

Znaliście i kochaliście Marszałka Piłsudskiego nietylko jako swego wychowawcę, lecz jako najlepszego przyjaciela młodzieży.

Postać Jego pozostanie dla was i przyszłych pokoleń symbolem honoru i wielkości Polski.

Polecam we wszystkich szkołach odczytać orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na budynkach szkolnych wywiesić chorągwie państwowe, opuszczone do połowy masztu, a młodzież szkolną wzywam do okrycia kirem oznak szkolnych na czapkach, beretach i rękawach.

(—) Wacław Jędrzejewicz.

Trumna wystawiona będzie w katedrze

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek wieczorem

Ciało Marszałka Piłsudskiego, znajdujące się obecnie w pałacu Belwederskim, przeniesione będzie do katedry św. Jana i zostanie w katedrze wystawione.

Dostęp do katedry będzie miała cała ludność stolicy dla oddania hołdu Zmarłemu.

Termin przeniesienia trumny nie jest jeszcze ustalony, albowiem zależy to od wielu względów technicznych.

O dacie eksportacji z pałacu Belwederskiego do katedry i otwarciu dostępu do katedry będą podane oddzielne zawiadomienia.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że eksportacja ciała Marszałka Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana od będzie się prawdopodobnie w czwartek wieczorem, aczkolwiek data ta jeszcze nie jest ostatecznie ustalona ze względów technicznych.

Trumna oszklona będzie ustawiona w głównej nawie katedry. Katedra będzie otwarta dla wszystkich przez całą noc, cały dzień i noc następną tak, aby każdy mógł po raz ostatni ujrzeć twarz Marszałka i złożyć Mu hołd.

Przy trumnie pełnić będą straż honorową generałowie, oficerowie wszystkich szarż i podoficerowie.

Nabożeństwo żałobne, którego termin uzależniony jest od dnia eksportacji, odprawi ks. kardynał Kakowski.

Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa

Składanie wieńców na trumnie nie jest przewidziane

Wczoraj o godz. 12.30 odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Sławka posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła, iż pogrzeb Marszałka Piłsudskiego odbędzie się na koszt państwa. Jednocześnie Rada Ministrów uchwaliła obowiązujące formy żałoby narodowej: od dnia dzisiejszego do dnia pogrzebu zawieszone zostają wszystkie widowiska, zabawy publiczne oraz produkcje w lokalach publicznych. W tym samym czasie mają być wywieszone flagi, opuszczone do połowy masztu i okryte krepą.

Wojsko, oraz wszystkich urzędników, funkcjonarjuszów i pracowników państwowych oraz samorządowych obowiązywać będzie 6-tygodniowa żałoba. Formą tej żałoby będą czarne opaski na lewem ramieniu, za równo dla mężczyzn, jak i dla kobiet, oraz wstrzymanie się od urządzania i brania udziału w przyjęciach.

Składanie wieńców na trumnie Marszałka Piłsudskiego nie jest przewidziane. Wszyscy członkowie rządu zamiast wieńców na trumnę Marszałka Piłsudskiego opodatkowali się na sumę 5.500 zł. na cel budowy kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Kwota ta przekazana została komitetowi budowy (konto PKO, Warszawa 444).

Rozkaz do policji

Rozkaz Komendanta Głównego Policji Państwowej z dnia 13 maja 1935 r.:

Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wodza i Ojca Narodu niema wśród żywych Polaków. Po został między nami Jego wielki duch i testament, wyrażający się w dwuch słowach: „Służba Ojczyźnie". Wierni temu przykazaniu trwać będziemy nadal na naszych posterunkach czujnie, zapewniając ze spokojem i mocą ład w kraju i bezpieczeństwo współbraciom.

Zarządzam w Korpusie Policyjnym noszenie odznak żałoby przez okrycie orłów na czapkach, temblaków, przy szablach i bagnetach krepą.

Rozkaz ten odczytać przed frontem wszystkich oddziałów.

Komendant Gł. Policji Państw.

(—) Kordjan Zamorski
Generał brygady.

Odezwa rzemiosła polskiego

„Józef Piłsudski Pierwszy Marszałek Polski, Jej Odnowiciel nie żyje!

Przeniknięci bólem niewysławianym, z troską głęboką patrzymy w przyszłość, w którą wkraczamy osieroceni.

Józef Piłsudski nie żyje, lecz żyją i żyć będą wiecznie Jego myśli, wskazania i nakazy, jako drogowskazy dla naszych obowiązków obywatelskich czynów i ofiar na rzecz potęgi wieczno-trwałej Państwa i Narodu naszego.

W imię tych Jego wskazań i nakazów moralnych, zwracamy się do Was Bracia Rzemieślnicy w tej chwili żałoby narodowej o złączenie się w powszechnem ślubowaniu kroczenia drogami wytkniętemi przez Naszego Ukochanego Wodza, gdy przez spełnienie woli i wskazań Jego żył w nas i w pokoleniach przyszłych; zwracamy się do wszystkich organizacyj, zrzeszeń rzemieślniczych i cechów rzemieślniczych, by w imię solidarności i przywiązania do jasnej Państwa, wzięli taki udział w żałobie Narodu, jaki nam wskazują pełne bólu i żalu serca nasze.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

Dalszy ciąg depesz i sprawozdań na str. 3-ej

Niemądre żarty

P. Stanisław Cuch, gospodarz ze wsi Łomianki pod Garwolinem, choć liczy lat 28 trzymają się go dziecinne wybryki, wskutek czego rozszalały żywioł mógł strawić wieś, a nawet kilka wsi.

Oto pewnego dnia na łąkach wiejskich dzieci pasły bydło. Jeden z pastuszków trząsł się z zimna. Widząc to Cuch powiedział doń z uśmiechem:

— Jak ci zimno, to podpal stóg siana, a będzie ci na pewno ciepło.

Chłopiec, oczywiście, bezkrytycznie przyjął oświadczenie Cucha i wnet zapalił zapałkę. Stóg stanął w płomieniach, niszcząc go zupełnie.

Cuch został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i za ten figiel sąd skazał go na pół roku więzienia.

Sąd Apelac. w Warszawie, uznając postępek Cucha za głupi żart, uchylił wyrok i uniewinnił go, podkreślając w motywach, że tylko człowiek ograniczony lub upośledzony na umyśle żartuje w ten sposób z dziećmi.

Kuropatwa w potrzasku

Tak się złożyło, że p. Józef Kuropatwa został „upolowany" po raz trzeci w chwili, gdy usiłował nabyć od p. Królika paczkę papierosów. Nie udało się. P. Królik nie dał się panu Kuropatwie wyprowadzić w pole i na gorącym uczynku został schwytany. Ponieważ występ tego rodzaju nie był debiutem, przeto Sąd Okr. wziął to, oczywiście pod uwagę i skazał Kuropatwę na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na okres lat pięciu.

Sąd Apelac. w Warszawie przyznał słuszność i wyrok I instancji zatwierdził.

Smutny epilog wesołej libacji

Zaczęło się od libacji. Panowie: Stefan Jabłoński, Mieczysław Wawrzyn i Roman Wójcik dokumentnie sobie „podgazowali", wzięli się do bójki na noże, a nawet brzytwy były w robocie. W rezultacie wszyscy trzej zawarli przymierze i na znak zgody ucałowali się wzajemnie, postanawiając pokazać się nieco rodakom, którzy niewątpliwie z utęsknieniem oczekiwali na ich przybycie.

Spożyty alkohol dawał się we znaki o tyle, że panowie początkowo nie mogli znaleźć drzwi, a gdy wreszcie znaleźli się na świeżem powietrzu, to znowu jakoś nóżki nie chciały normalnie pracować. Po dłuższym wysiłku wesoła trójca dotarła do ulicy Gamperowskiej w Sosnowcu. W pewnem miejscu zaczepili oni stojących: Jana Jarosa i Eugenjusza Dzido. To było hasło do awantury. Zawrzała bójka, z której Jaros wyszedł do tego stopnia pokaleczony, że w dwa dni później ducha wyzionął.

Sąd Okr. w Sosnowcu skazał Stefana Jabłońskiego na 4 lata więzienia, Mieczysława Wawrzyna na 3 lata więzienia, zaś Wójcika, co do którego brak było dostatecznych dowodów winy, uniewinnił.

Wczoraj Sąd Apelac. w Warszawie wyrok ten utrzymał w mocy.

Kiedy Ubezpieczalnia Społeczna
zwraca koszty leczenia

Poruszona sprawa jest wyjątkowo aktualna w związku ze zbliżającym się okresem urlopowym. Powstało pytanie, czy osoba ubezpieczona na wypadek choroby, o ile znajdzie się poza miejscem ubezpieczenia i zachoruje, może korzystać z przywileju otrzymania zwrotu kosztów.

Zarządzenie w tej sprawie opiera się na orzeczeniu N. T. A., z którego wynika, że chory przebywający poza okręgiem ubezpieczalni otrzymuje zwrot kosztów w razie potrzeby bezzwłocznej pomocy lekarskiej, tylko w tym wypadku, gdy potrzeba ta nie mogła być na czas zaspokojona przez ubezpieczalnię miejsca chorego.

Pasek na ocet

Na zgromadzeniu fabrykantów octu zwrócono uwagę, że nowy scalony podatek obrotowy od octu obciąża wyłącznie wytwórców, którym jednocześnie udaje się podwyższyć w odpowiednim stopniu ceny tego artykułu i przerzuceniu ciężaru podatkowego, na konsumenta.

Wysunięto projekt podwyższenia ceny octu o cały podatek obrotowy, jednak w ostatniej chwili panowie fabrykanci zlękli się tego projektu i zawiadomili odbiorców, że będą doliczali 1,3 procent do sumy faktury, tytułem należności przypadającej od kupiectwa na część scalonego podatku obrotowego.

Polski Instytut Mody

W chwili obecnej popyt na towary konfekcyjne zależny jest od dyktanda twórców mody europejskiej. Jak sobie Paryż i Wiedeń ułożą w porozumieniu ze swojemi ośrodkami produkcji włókienniczo-konfekcyjnej, tak musi być i w Polsce. Celem uniezależnienia się od mody zagranicznej, celem stworzenia własnych poglądów na sprawę mody, z inicjatywy Polskiego Związku Konfekcyjnego, przy współudziale Związku Izb Przemysłowo-Handlowych powstać ma Polski Instytut Mody.

Jest nadzieja, że stopniowo nowa placówka zajmie odpowiednie stanowisko w szeregu zagranicznych instytutów mody i że głosy polskiego Instytutu będą brane w rachubę przy kompozycjach konfekcyjnych.

Pełna tabela loterji

Klasa czwarta — ósmy dzień ciagnienia

GŁÓWNE WYGRANE
do przerwy

100.000 zł. na nr. 113144.

50.000 zł. na nr. nr. 181917

10.000 zł. na nr. nr. 40845 65321 84976 159500

5000 zł. na nr. nr. 10750 37526 93989 163884

2000 zł. na nr. nr. 4883 8559 18747 19185 34531 35310 50260 64776 77697 131934 133645 147723 178682

1000 zł. na nr. nr. 199 8200 26622 34113 35748 38773 40789 54572 65410 65520 66002 70665 71066 76962 80849 80049 81440 82432 85783 87660 114998 116140 124572 125838 129805 136948 139877 147152 154332 156150 157924 163517 164154 175521 178148.

STAWKI

89 199 311 96 485 571 98 773 849 971 1066 103 314 29 65 539 679 785 861 950 2197 212 50 77 391 489 652 731 46 92 93 800 17 3053 92 291 737 63 98 880 4013 185 95 232 313 501 24 29 72 653 710 887 942 5172 397 525 65 693 805 27 64 923 6127 30 65 81 218 81 356 419 83 503 742 841 919 7057 154 98 470 86 565 604 790 93 99 926 8064 200 471 526 600 40 97 9001 265 423 55 541 43 53 86 787 927.

10170 220 30 46 362 427 532 745 984 11375 435 86 715 966 12054 155 254 359 83 438 568 636 706 70 72 838 72 13313 90 506 715 801 61 14153 80 83 226 343 58 525 29 642 56 846 929 15157 289 465 559 78 86 800 90 910 16007 161 75 94 96 587 647 824 26 40 921 17018 81 82 381 629 733 18029 150 847 957 19067 110 223 350 432 33 607 709 829 57 989.

20128 47 228 31 342 403 84 503 41 757 92 882 21198 235 80 367 497 503 753 73 848 93 22057 58 65 188 298 454 510 715 831 974 23123 31 50 91 282 381 594 793 95 884 916 20 66 24096 256 60 370 488 504 667 25353 449 649 92 833 57 940 26020 26 207 367 437 68 73 76 622 714 806 967 27124 98 218 370 420 587 611 753 841 28367 591 627 764 65 83 914 29254 306 51 520 91 806 18 939 50 93.

30086 127 46 336 462 604 9 42 65 726 829 963 31017 51 65 344 92 959 61 32092 144 87 238 573 88 607 849 82 948 97 33034 66 241 79 487 98 943 53 86 630 39 815 33 82 986 34113 19 259 80 483 502 686 738 919 83 35270 76 546 68 683 734 48 53 80 802 36052 192 234 60 87 349 66 403 29 48 567 613 700 78 960 68 37007 86 88 325 655 63 702 50 57 952 81 38103 13 242 442 528 710 35 73 855 39007 19 136 70 273 435 615 34 61 68 99 717 834 953.

40005 35 41 163 283 311 16 551 72 681 774 85 86 825 53 908 20 94 41049 92 207 537 659 77 751 851 42029 192 272 356 506 609 761 810 990 43027 32 100 72 200 58 59 327 619 784 85 930 44059 190 393 408 20 550 48 874 933 89 45078 100 27 49 285 351 53 83 442 54 74 686 700 68 841 916 46073 164 66 204 63 74 305 21 55 87 557 60 872 97 47126 98 216 57 392 552 714 89 48044 97 163 83 670 87 819 55 57 909 17 42 90 49069 192 327 409 87 565 628 812 54 65 75 88 929 85.

50027 352 63 542 697 772 838 912 51030 87 557 676 725 836 52047 348 626 709 862 75 921 53104 557 778 834 54049 190 232 304 557 674 748 971 55156 319 45 73 403 645 85 715 855 997 56034 87 390 452 97 519 771 909 57078 162 83 291 93 98 314 72 406 43 822 29 58006 227 380 568 90 666 945 59077 128 227 52 350 69 86 548 772 826 63 99 953.

60005 21 186 246 67 79 96 392 447 77 587 648 726 915 93 61155 378 529 80 635 895 62050 257 389 428 657 807 24 52 937 50 63103 33 354 903 64035 70 269 402 586 627 956 65142 236 317 57 410 520 78 618 83 740 878 66002 47 182 213 71 313 439 74 710 18 932 60 64 71 67059 91 323 26 423 80 618 43 744 59 68050 120 328 410 38 849 998 69162 83 222 89 353 517 57 659 60 77 726.

70040 47 48 52 159 217 325 599 665 79 721 62 64 822 35 84 93 71066 443 53 545 80 658 708 57 943 80 52133 72 264 377 90 555 78 610 33 810 920 87 73304 35 435 41 588 767 818 74090 245 48 80 90 320 52 84 443 522 23 627 803 75 75035 63 81 116 367 448 70 866 76069 321 70 442 542 87 847 942 81 77379 88 496 530 639 763 820 38 78102 222 330 44 445 585 88 735 36 950 86 79076 116 254 86 307 19 39 77 93 446 507 87 617 820.

80032 41 49 98 259 99 804 46 47 567 662 721 849 907 13 81076 430 40 617 748 58 937 84 82076 78 132 66 225 432 550 634 79 760 876 78 966 83276 406 681 722 815 84009 273 576 615 738 86 971 85000 23 27 167 89 224 74 340 667 731 47 83 820 915 25 86006 106 28 68 228 311 47 546 755 841 87009 91 231 349 405 45 528 40 61 608 60 75 722 35 914 88066 157 296 397 426 63 550 761 839 942 78 89113 19 21 44 255 84 378 484 511 48 600 1 19 68

90040 115 205 488 91 504 72 78 84 678 740 78 81 931 93 91001 44 67 70 623 742 833 36 79 902 91 92223 54 436 70 566 67 694 943 88 93020 99 340 52 449 74 94070 170 254 358 88 508 607 24 728 29 800 26 95109 209 94 415 618 988 96021 419 69 536 41 604 28 61 91 777 814 44 91 94 922 54 63 97077 531 788 896 98092 131 312 57 444 566 770 870 977 99031 100 358 483 653 806 87 979.

100093 255 419 47 604 867 913 101240 64 309 62 422 64 609 40 43 729 895 947 102003 319 418 53 510 17 33 78 96 907 27 98 789 817 70 10380 84 474 591 644 87 797 104036 460 635 764 89 801 105152 444 516 56 612 106070 92 228 480 697 735 71 835 87 912 57 107028 61 76 97 289 321 47 434 60 521 674 779 921 29 91 108011 151 79 344 511 44 46 67 653 789 845 51 109046 203 50 512 48 633 857.

110006 279 304 433 690 700 882 959 79 81 111006 25 84 252 90 483 91 684 747 99 804 932 112009 29 316 62 413 673 778 805 59 72 113000 9 82 139 84 94 283 322 35 56 494 933 114042 45 333 565 68 998 115014 31 70 367 480 687 754 846 86 965 99 116042 117 40 211 362 452 508 696 702 26 61 67 72 817 76 938 63 117270 8 402 31 736 859 66 88 94 929 51 62 66 118008 66 178 226 54 315 80 420 23 531 695 978 119077 144 365 483 531 620 708 829.

120200 350 444 48 545 815 22 935 81 121045 165 227 306 401 9 52 529 630 715 803 58 59 122036 41 87 222 483 563 90 655 833 987 123097 123 75 94 258 352 498 634 713 99 828 63 935 124033 340 557 72 633 722 24 54 823 957 66 125278 316 39 428 50 517 677 730 76 838 129018 50 159 86 399 634 811 73 994 127074 90 201 27 65 71 432 61 555 758 861 936 73 128129 36 65 212 32 444 565 680 728 904 129034 46 101 33 343 418 654 732 805 16 66 76.

130027 547 48 642 53 131071 183 239 369 457 501 695 831 999 132059 68 149 80 307 493 551 806 133093 134 83 84 374 472 504 619 39 69 793 839 134223 396 454 514 789 896 98 936 135006 18 250 52 336 75 567 642 49 91 705 136043 102 243 381 479 546 627 795 879 988 137148 278 771 138031 186 240 42 71 308 81 527 66 667 700 817 942 50 81 86 94 139062 174 255 410 14 54 542 638 750 895 920 77.

140017 58 139 627 59 68 723 819 996 141144 212 61 373 449 60 535 55 74 712 85 845 966 81 142084 159 66 271 682 828 74 89 94 934 71 143042 422 739 58 884 969 1440218 317 687 748 69 957 78 145020 30 35 371 688 713 859 76 903 75 146034 283 403 32 505 608 756 73 76 83 872 147162 459 694 765 68 847 906 82 148239 450 57 98 575 98 668 738 49 836 41 905 74 79 86 91 149054 70 82 162 97 309 434 714 28 34 79 973.

150003 108 228 351 423 66 669 151196 566 76 688 850 954 152221 43 419 656 958 153245 309 52 705 897 154032 234 85 382 527 687 842 968 74 155061 143 264 89 353 74 424 558 89 759 813 932 34 156119 45 268 534 90 753 924 158092 116 22 79 334 452 63 66 582 824 65 68 159032 120 934 46 899.

160169 234 56 80 409 33 673 763 812 47 935 50 56 161283 354 758 823 913 17 28 162063 231 33 485 533 45 68 785 882 963 163149 252 64 86 317 71 419 511 17 29 603 737 994 164078 88 154 262 368 81 442 99 944 716 22 88 932 46 165000 102 49 215 24 53 79 362 770 895 166078 269 308 75 64 661 825 992 167057 80 100 404 83 713 800 82 914 65 81 168059 200 70 313 19 68 87 406 33 80 547 682 757 860 909 59 86 169062 214 301 42 495 669 791 812 946.

170047 99 286 398 452 567 85 699 753 913 70 171228 303 49 576 97 681 797 835 913 16 32 40 41 65 172087 130 209 22 25 364 515 24 692 765 859 911 45 56 173055 103 96 254 65 96 99 332 418 43 516 648 769 891 963 174029 104 253 769 908 175080 105 41 42 82 337 62 80 494 521 96 707 896 917 176041 66 77 78 247 72 80 509 89 653 88 829 177005 195 215 16 30 312 18 31 178148 56 257 352 459 562 650 830 83 944 179091 144 239 310 442 566 97 653 77 80 724 808.

180007 17 69 85 88 140 276 446 530 72 88 630 64 70 739 810 46 62 993 181018 148 51 83 98 123 69 567 615 18 780 842 76 182038 179 84 284 342 410 47 618 38 800 183010 136 223 473 536 688 807 60 88 184058 70 198 217 413 554 99 656 808 929.

STAWKI
po przerwie

136 62 454 74 227 756 1309 46 531 80 629 889 965 20205 41 367 885 3121 337 91 614 908 32 94 4243 90 702 5033 115 324 732 34 48 98 834 69 71 6219 372 459 656 762 834 7195 206 23 360 598 775 381 94 8262 864 9139 813 936 90

10139 298 482 11275 403 17 698 607 957 12115 505 812 13068 74 81 191 308 41 405 514 932 14432 794 15011 231 551 678 729 934 75 5020 108 355 417 714 170666 144 243 332 511 904 18135 437 632 735 898 19191 207 561 727 940

20046 443 702 21269 431 605 881 22267 325 40 623 24 23073 76 354 69 84 586 2 056 152 443 640 713 25172 223 320 693 958 2610 69 368 513 648 27056 205 445 627 732 28066 193 310 40 50 94 816 49 946 29036 307 16 72 615 73 55

30049 31040 67 110 65 390 458 671 84 718 988 32010 107 815 926 84 33111 16 249 420 850 920 68 34136 319 67 628 951 35116 513 649 755 955 60 36055 71 390 601 704 15 44 63 921 27 37029 672 920 66 38353 39139 577 897 930

40153 368 740 877 41188 268 361 417 631 796 42005 297 359 68 359 665 795 43147 456 652 44358 504 719 40 45440 84 783 46100 1 402 564 7013 444 681 907 48177 329 407 966 49087 98 224 82 684 744 91 47

50096 328 451 783 810 16 51083 743 62 926 74 52033 205 55 385 53120 77 487 522 621 89 707 827 54106 399 416 615 55 926 55045 64 87 245 74 447 88 648 765 56223 591 620 789 57169 207 872 936 58107 587 738 880 59244 430 533 49 930.

60204 488 505 22 26 63 708 955 61259 89 62402 88 538 605 728 63071 305 567 719 882 993 99 65172 273 305 66038 648 754 916 67078 443 658 72 723 823 45 943 68141 261 667 69216 468 520 743 867 918

70000 120 216 375 432 573 766 71061 159 334 549 743 72048 98 193 258 339 86 640 773 874 945 73035 484 503 74300 607 704 838 75156 73 302 425 597 722 53 827 81 83 76377 493 797 77235 362 523 896 982 78001 72 544 769 79134 429 558 641 706.

80132 72 317 776 837 81087 186 226 577 788 847 54 84 82066 150 521 89 95 934 83114 232 433 73 87 791 84527 42 876 85207 375 516 839 50 86008 171 367 87189 332 90 692 88150 54 688 92 715 831 87 997 89311 813 990.

90237 91 177 367 84 430 92118 333 446 64 534 863 93118 227 505 619 708 918 73 94237 418 510 653 968 95777 839 96022 468 573 671 833 97033 247 454 534 606 760 930 98146 258 335 65 94 780 885 99041 184 513 84 751 800.

100017 63 75 88 122 71 589 675 850 979 101245 510 759 102266 98 662 849 908 103064 238 338 404 42 92 513 767 969 104008 330 644 773 105354 410 802 975 106768 973 107012 60 209 41 595 620 108017 238 598 659 852 910 51 109043 321 33 718

110274 339 663 732 803 111022 32 236 820 23 948 112412 113064 332 89 91 845 974 114036 94 194 410 98 529 733 76 948 115035 370 425 529 622 872 116197 519 687 801 970 117033 176 573 77 727 876 118074 206 417 119489 571 706 18 873 961

120003 59 112 241 496 93 121261 69 75 635 822 122055 271 396 719 43 810 900. 123048 95 436 553 739 124172 841 125060 381 452 617 763 126529 58 632 868 963 127044 61 302 562 822 128495 682 702 79 93 129134 69 236 327 89 542

130118 758 889 131031 132296 98 612 19 814 133260 632 95 813 134135 237 310 135054 695 726 88 838 136228 39 379 462 91 538 740 52 914 137099 168 91 336 94 426 89 892 138118 501 620 34 47 53 554 971 139172 303 494 554 712 14 36

140332 42 51 88 512 952 141371 89 657 862 142081 164 251 421 566 668 11 984 143027 74 115 52 282 354 477 736 88 826 50 144038 45 252 307 414 145403 586 898 77 146095 116 656 887 147106 17 19 561 725 35 819 68 952 148138 425 551 723 149001 92 147 63 334 84 454 555 669

150665 822 947 151201 429 654 836 964 152074 345 473 516 27 955 153105 719 40 834 948 154094 313 401 76 895 155187 286 325 36 839 156073 160 428 630 731 916 32 157026 141 319 597 813 59 65 72 158054 149 442 563 159129 40307 89 696 701 51 875

160074 148 99 221 83 515 28 665 962 161094 168 299 430 94 896 162122 42 403 48 539 57 615 41 77 716 866 163631 88 925 164338 498 622 55 65 713 165219 359 609 166134 63 835 167047 308 9 636 877 168145251 422 65 636 783 905 169074 162 200 395 420 712 64 81 806

170187 836 171273 319 980 172020 24 269 510 676 711 41 898 173080 237 359 942 53 174172 291 558 662 979 175149 556 59 70 176027 59 350 534 70 890 177403 814 178011 27 575 952 76 179060 739 804 85.

180556 683 711 181289 325 404 502 43 182022 357 506 95 899 173500 93 184101 428 864 901

GŁÓWNE WYGRANE
po przerwie

5000 zł. na nr. nr. 14986 149041 179167

2000 zł. na nr. nr 3912 20684 45132 62424 65446 72068 81031 99094 106099 113183 116012 121915 123056 129506 139330 157410 158431 159047 175336

1000 zł. na nr. nr. 926 2415 7555 8582 11876 15826 21201 23284 24725 27205 30552 33991 36055 36754 59841 63004 65525 78821 85850 87845 95729 101759 103492 108569 121822 125186 144252 166510 169521 176059 182115.

Dalszy ciąg loterji

STAWKI

po przerwie

39 426 712 914 26 68 1434 757 831 922 60 2165 415 526 75 809 3540 4028 45 221 407 33 492 780 5253 363 416 99 620 977 92 6001 7418 555 70 8244 369 512 82 844 8244 369 512 82 9200 407 47 588 747 809.

10301 96 547 780 856 11058 406 590 833 76 12022 60 117 59 337 411 32 546 80 095 730 13522 909 14063 425 860 78 15237 343 512 52 635 826 951 16524 31 35 406 78 517 609 21 80 726 17259 328 643 67 908 18282 367 481 520 603 24 753 85 19001 102 539 719.

20078 502 352 402 602 21201 398 543 44 22145 266 322 50 66 406 576 631 763 816 938 23090 284 399 445 89 778 957 24235 87 357 444 84 646 725 49 933 25232 388 26063 658 27058 59 199 343 55 590 717 56 963 28007 30 85 120 380 517 843 961 84 29105 336 470 71 978.

30079 135 320 61 472 552 53 886 31119 22 508 898 32028 175 661 831 74 33005 490 576 991 34224 408 638 68 902 10 35019 55 242 59 446 535 40 36019 517 72 941 37319 504 708 38266 324 578 647 39003 114 38 478 822 949.

40262 310 33 73 492 93 519 48 99 649 816 41077 475 42104 78 378 84 43078 204 355 626 55 881 935 44051 212 4 315 757 897 45121 496 572 604 755 831 969 46481 642 752 47113 352 530 615 48611 845 944 64 49114 21 300 21 90 91 98 569 674 89.

50002 82 339 521 781 51050 386 600 756 52052 442 514 82 722 890 902 53014 36 147 222 65 409 671 95 701 54 265 706 828 961 55394 490 680 56339 418 531 38 647 786 57287 410 38 84 481 767 923 47 58151 402 37 64 645 59043 279 83 450 617 841.

60115 208 71 80 461 724 60 61342 823 921 62073 144 330 57 63004 99 320 46 801 952 64145 211 738 939 65065 107 13 234 325 464 72 525 800 66532 75 67025 282 623 846 95 911 68104 329 64 411 555 601 898 944 69194 403 53 651 753 841 952.

70123 411 813 920 94 71040 181 213 409 923 72076 128 378 641 47 69 89 728 44 57 73089 158 597 98 613 729 893 74294 310 51 54 643 71 81 799 834 75137 207 387 648 750 75 907 65 76029 122 541 90 622 77271 411 590 663 760 84 871 78059 325 83 438 501 12 630 874 821 79266 749 972

80188 679 769 81428 42 721 927 82318 499 666 83526 893 84247 387 856 962 85120 363 425 653 843 86219 541 900 55 87130 409 40 849 88206 723 89008 479

90163 93 218 577 659 811 967 91040 172 422 621 29 989 92041 85 111 281 346 918 45 93127 277 650 94123 512 768 932 95327 28 456 729 96010 70 319 945 97118 72 370 427 619 700 50 98031 166 297 496 609 701 99166 282 355 692

100158 216 42 324 729 101031 99 296 367 75 456 562 85 619 731 989 102023 125 307 465 702 899 995 103152 356 467 83 685 917 104169 451 716 21 105087 708 421 823 106151 92 356 988 107202 669 99 741 108278 714 880 936 109010

110080 134 410 648 760 907 111008 817 71 995 112007 62 392 499 366 76 113962 114281 844 977 115078 247 89 449 716 116294 639 867 74 117128 96 304 64 442 580 98 911 118035 124 555 713 119162 397 419 77 628 70 713 98

120033 75 197 475 820 946 52 121584 987 122013 258 309 459 601 99 123338 491 581 124107 387 486 914 125114 86 309 904 51 126088 499 127080 388 651 92 737 935 50 128023 75 131 87 477 522 844 129190 438 99 590 952

130023 354 555 97 620 709 131052 278 690 753 132147 92 407 581 680 871 133158 287 464 562 857 909 134056 66 162 491 135095 2037 65 499 566 723 859 91 136320 408 731 998 137328 91 504 814 934 138187 487 639 737 914 139647 929

140022 178 251 64 71 359 537 656 141055 674 91 820 34 969 80 142010 112 41 21 386 143270 394 667 782 144135 292 350 97 754 72 97 145075 100 670 821 94 146520 60 879 98 147047 140 697 722 77 147014 15 244 746 149041 312 860 991

150280 356 428 741 151276 374 832 152057 78 253 428 569 725 153452 154380 441 638 58 155310 673 156125 76 278 526 652 79 876 92 157400 47 158070 89 207 65 396 467 536 605 33 37 89 882 159030 633

160975 161308 27 969 162087 421 875 946 163682 755 164026 70 342 98 400 685 774 897 164110 348 643 54 166087 332 402 53 504 10 50 617 777 806 96 937 66 167256 84 433 712 168120 260 427 68 613 789 884 913 169521 891.

170065 348 404 18 171041 117 596 407 890 954 172168 249 302 411 863 917 173088 107 429 642 804 49 174114 89 521 175005 12 14 252 57 352 548 58 632 853 906 176052 298 556 664 731 75 868 177084 220 332 925 178317 407 27 775 179167

180475 533 66 929 34 181426 907 40 182115 254 56 70 337 432 586 637 183032 50 464 76 775 184191 205 63 367 471 93 638 817 952 91.

Cały świat składa hołd

pamięci i czynom Marsz. Piłsudskiego

W związku ze śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał szereg depesz kondolencyjnych. Pierwsza depesza nadeszła od Kanclerza Rzeszy Niemieckiej A. Hitlera. Poniżej zamieszczamy depesze monarchów i prezydentów państw.

Ojciec Święty przesłał Panu Prezydentowi R. P. następujący telegram:

Bierzemy żywy udział w żałobie Pana Prezydenta i w żałobie Polski, zawsze szczególnie drogiej naszemu sercu. Modlimy się o wieczny spoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka, oraz modlimy się także o pokój i pomyślność dla Polski, którą błogosławimy całą, w Pana Prezydenta czcigodnej osobie.

PIUS P. P. XI

Depesza króla bułgarskiego:

Głęboko zasmucony smutną wiadomością o śmierci sławnego Marszałka Piłsudskiego wyrażam Panu, Panie Prezydencie, jak również i narodowi polskiemu me kondolencje, pełne wzruszenia i zapewniam Pana o najżywszym udziale, jaki Bułgarja bierze w wielkiej żałobie, która dotknęła Polskę. *(—) BORYS.*

Depesza Regenta Węgier:

Z uczuciem najgłębszego bólu dowiedziałem się smutnej wieści o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Usługi, jakie ten Wielki Patrjota oddał nietylko swej własnej Ojczyźnie, lecz i światu całemu, słusznie wzbudzają powszechny żal, jaki naród węgierski dzieli z całego serca, szczerze zasmucony, że widzi, jak schodzi ze świata żyjący przykład ludzkiej wielkości i jeden z najwierniejszych przyjaciół Węgier. Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie w tej smutnej chwili wyrazów najgłębszej sympatji mojej, jak również całego narodu węgierskiego.

MIKOŁAJ DE HORTY
Regent Królestwa Węgier.

Depesza Prezydenta Republiki Francuskiej:

Z najgłębszem wzruszeniem przyłączam się do żałoby Polski i do wielkiego bólu Waszej Ekscelencji w chwili, w której zeszedł ze świata gorący patrjota i wielki żołnierz, który życie swoje poświęcił pełnemu chwały wskrzeszeniu Swojej Ojczyzny. Dzieło jego, wspaniale zrealizowane, pozostanie jednym z najdonioślejszych czynów i jednym z najszczęśliwszych aktów odbudowy, jakie zna historja. Naród francuski, złączony z narodem polskim węzłami odwiecznej i niezniszczalnej przyjaźni, bierze jaknajszerszy udział w ciężkiej próbie, która spadła na sprzymierzony naród. Tak, jak Polska, Francja zachowa po wieczne czasy pamięć Tego, który, zarówno w chwilach najtragiczniejszych, jak i najpełniejszych triumfu, był ucieleśnieniem ducha Ojczyzny.

ALBERT LEBRUN.

Depesza Kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera:

Głęboko poruszony wiadomością o zgonie Marszałka Piłsudskiego wyrażam Waszej Ekscelencji i rządowi polskiemu najszczersze współczucie moje i rządu Rzeszy. Polska traci w powołanym do wieczności Marszałku, twórcę swego nowego państwa i swego najwierniejszego syna. Wraz z narodem polskim, również naród niemiecki obchodzi żałobę spowodu śmierci tego wielkiego patrjoty, który przez swą pełną zrozumienia współpracę z Niemcami oddał nietylko wielkę usługę obu naszym krajom, ale przyczynił się ponadto w sposób jaknajbardziej wartościowy do uspokojenia Europuy

ADOLF HITLER
Niemiecki Kanclerz Rzeszy.

Depesza Prezydenta Republiki Łotewskiej Alberta Kwiesisa:

Głęboko wzruszony śmiercią Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie zapewnienia uczuć bolesnego współczucia. Łotwa przyłącza się jednomyślnie do bezmiernej żałoby, którą Opatrzność dotknęła tak okrutnie Naród Polski, powołując do siebie bohatera narodowego. Imię Jego pozostanie nazawsze niezatarte w historji Polski Wskrzeszonej i w sercach jej obywateli.

ALBERT KWIESIS.

Depesza Prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej:

Rada związkowa, będąca również wyrazicielką uczuć narodu szwajcarskiego, przyłącza się całem sercem do żałoby narodowej polskiej. Wielka indywidualność Marszałka Piłsudskiego, który był już legendarnym bohaterem, pozostanie związana nazawsze ze wspomnieniem pełnego chwały wskrzeszenia Jego państwa.

MINGER.
Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej.

Depesza Prezydenta Hiszpanji:

Z głębokim smutkiem dowiaduję się o śmierci nieodżałowanego Marszałka Piłsudskiego i ze wzruszeniem proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie mojej kondolencji oraz zapewnienia Mej głębokiej sympatji.

NICETO ALCARA ZAMORA
Prezydent Republiki Hiszpańskiej.

Telegram Prezydenta Czechosłowacji:

Boleśnie zaskoczony śmiercią Marszałka Piłsudskiego, przyłączam się do żałoby, która dotknęła Polskę.

T. G. MASARYK.

Depesza Prezydenta W. M. Gdańska Greisera:

Głęboko wstrząśnięty wiadomością o nagłej śmierci Marszałka Piłsudskiego wyrażam Panu, Panie Prezydencie, oraz polskiemu rządowi zarówno w imieniu rządu Wolnego Miasta Gdańska, jak i osobiście moje najserdeczniejsze współczucie. Również Gdańsk bierze szczerze udział w żałobie z powodu śmierci tego wielkiego męża stanu, który stale gorąco występował za dobrą współpracą między Gdańskiem a Polską.

ARTUR GREISER
Prezydent Senatu
W. M. Gdańska.

Szef Rządu Włoskiego Mussolini, przesłał do p. premjera Sławka depeszę następującą:

Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji serdeczne współczucie rządu faszystowskiego i narodu włoskiego z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego. Pozostanie On w historji Ojczyzny Pana Premjera, jako wysoki przykład cnoty wojskowej i obywatelskiej. Jego pamięć będzie czczona przez wszystkich tych, którzy znali Go, śledzili Jego czyny i podziwiali Go w Jego wytrwałej i bohaterskiej walce o wskrzeszenie i wielkość Polski.

MUSSOLINI.

Dokończenie depesz i sprawozdań na odwrocie

Delegacje rządów przybędą do Polski

na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego

PARYŻ. (PAT). Agencja Havasa donosi: Rząd francuski na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego reprezentować będzie minister spraw zagranicznych Laval i Marszałek Petain.

W związku z tą decyzją rządu minister Laval zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy. Marszałek Petain wyjedzie do Warszawy po ustaleniu oficjalnem daty pogrzebu.

RZYM, (PAT). Agencja Stefani podaje, że na uroczystościach pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego rząd włoski reprezentowany będzie przez ambasadora Bastianiniego, a armja włoska — przez specjalną delegację z gen. Graziolim na czele.

Przygotowania do pogrzebu

MÓZG I SERCE

Natychmiast po śmierci Marszałka wezwano do Belwederu lekarzy dr. dr. Kalicińskiego i Laskowskiego, aby dokonali wyjęcia mózgu i serca Marszałka, zgodnie z Jego wolą, oraz przystąpili do zabalsamowania zwłok.

Generał Wieniawa - Długoszowski zawezwał telefonicznie dyrektora szkoły sztuk zdobniczych prof. Jana Szczepkowskiego, ażeby dokonał zdjęcia pośmiertnej maski gipsowej. Na prośbę rodziny czynności tych poniechano dotąd, dopokąd nie przybył do Belwederu p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

MASKA POŚMIERTNA

Dopiero gdy po krótkiej modlitwie u łoża śmierci p. Prezydent opuścił Belweder, gdy rząd złożył hołd, lekarze uzyskali dostęp do ciała Marszałka. Prof. Jan Szczepkowski przybył dla dokonania maski pośmiertnej.

Równocześnie z prof. Szczepkowskim wezwany został do Belwederu prof. Wacław Jastrzębowski, ażeby zaprojektował dekorację jednej z sal Belwederu, przeznaczonej na żałobną kaplicę.

JAK WYGLĄDA TRUMNA

Trumna będzie całkowicie wykuta w srebrze. W wieku, na wysokości twarzy i piersi Marszałka wstawiona będzie płyta z kryształowego szkła. Pod nią umieszczony będzie czarny krzyż, obok niego zaś ryngraf, ofiarowany swego czasu p. Marszałkowi przez oficerów 1 pułku I brygady Legjonów.

Na jednej stronie widnieje wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, na drugiej podpisy oficerów. Ryngraf ten zawsze wisiał nad łóżkiem p. Marszałka i był dla niego jedną z najcenniejszych pamiątek.

MÓZG — NAUCE

Mózg wyjęty w czasie sekcji lekarskiej został zabezpieczony przez lekarzy-fachowców. Będzie on, zgodnie z wolą Marszałka, oddany Instytutowi badania mózgu.

SERCE — MATCE

Wyjęto i zabezpieczono także serce, które jak wiadomo, zgodnie z wolą Marszałka, spocząć ma u stóp prochów Jego matki w katedrze św. Kazimierza w Wilnie.

Pogrzeb serca p. Marszałka nie odbędzie się razem z pogrzebem na Wawelu. Stanie się to z dwuch powodów: Pierwszy powód — to danie możności ludności całej Polski uczestniczenia w pogrzebie serca Marszałka w Wilnie, a drugi powód to opóźniające się sprowadzenie prochów matki Marszałka ś. p. Marji Piłsudskiej z Litwy do Wilna.

Aby omówić przyśpieszenie ekshumacji i przewiezienia trumny ś. p. Marji Piłsudskiej wyjechał niedawno z polecenia p. Marszałka na Litwę adjutant osobisty kpt. Bogdan Lepecki. Grób ś. p. Marji Piłsudskiej znajduje się w miejscowości Surginty, pow. wiłkomierskiego na Litwie.

Jeszcze przez kilka dni ciało Marszałka pozostanie wśród nas w Warszawie.

Obecnie omawiane są szczegóły wystawienia trumny na widok publiczny w katedrze św. Jana.

HOŁD ŻAŁOBNY KUPCÓW.

Wobec zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dnia 13 maja r. b. odbyło się — przy licznym współudziale członków z Warszawy i prowincji nadzwyczajne posiedzenie Rady Stowarzyszenia Kupców Polskich, poświęcone złożeniu hołdu pamięci ś. p. Pierwszego Marszałka Polski. Wypełniło je przemówienie prezesa Rady Stowarzyszenia p. Bogusława Hersego. Zebrani wysłuchali przemówienia stojąc.

Z Belwederu na Polskę żałoba

Przygnębienie z powodu śmierci Marszałka ogarnęło cały kraj

OŚWIADCZENIE GEN. WEYGANDA

PARYŻ. (PAT). „La Liberte" ogłasza następujące oświadczenie gen. Weyganda:

„Śmierć Marszałka Piłsudskiego została przyjęta z głębokiem wzruszeniem przez wszystkich przyjaciół Polski. Przyłączają się oni do żałoby narodu polskiego po tym Wielkim Patrjocie, składają hołd nad grobem obdarzonego mocą i wyjątkową energją Wodza, który całe swoje życie poświęcił dla sprawy odzyskania niepodległości i utrwalenia wielkości swego kraju".

ZBIEGNĄ SIĘ RODACY Z OBCZYZNY

Tragiczna wieść o zgonie Józefa Piłsudskiego odbiła się smutnem echem wśród wszystkich Polaków rozsianych po całym świecie.

Na pogrzeb Józefa Piłsudskiego przybyć mają liczne delegacje Polonji Zagranicznej. Sygnalizowano już przybycie tysiąca Polaków z Czechosłowacji. Zapowiedziany jest również przyjazd licznych delegacyj wychodźtwa polskiego z Francji i Niemiec.

Żołnierze Marszałka u Jego trumny

Zarząd Główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na nadzwyczajnem swem posiedzeniu, odbytem dn. 13 b. m. pod przewodnictwem prezesa gen. dr. Romana Góreckiego uchwalił wydać następujący rozkaz:

„Żołnierze sfederowanych związków Obrońców Ojczyzny!

W dn. 12 maja o godz. 20.45 zakończył życie Marszałek Polski Zwycięski Wódz Naczelny i Naczelnik Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej Józef Piłsudski.

Najukochańszy nasz Wódz, największy Człowiek, jakiego Polska w ciągu dziejów wydała — odszedł w wieczność.

Odszedł od nas Pierwszy Żołnierz Polski, niestrudzony bojownik wolności, przez wieszczów Narodu wyśniony, który wskrzesił Polskę do bytu niepodległego po wiekowej niewoli.

Stworzył silną armję, która pod Jego dowództwem krwią i znojem żołnierza polskiego wyznaczyła granice Rzeczypospolitej.

Genjusz, nieprzerwana praca i niezłomna wola Marszałka postawiły Polskę w rzędzie mocarstw Europy.

Dziś, gdy cały kraj pogrążony jest w ciężkiej żałobie, my, Jego żołnierze, złączeni pod sztandarem wielkich Jego idei, przyrzekamy, że przez wzmożoną pracę na wszystkich odcinkach życia państwowego i społecznego będziemy wiernymi wykonawcami Jego woli.

Jednocześnie w związku z uroczystościami żałobnemi, Zarząd Główny Federacji P. Z. O. O. uchwalił:

1) zarządzić we wszystkich związkach sfederowanych 6-tygodniową żałobę od dn. 13 b. m. począwszy;

2) nałożyć żałobne wstęgi na sztandary federacyjne;

3) zarządzić noszenie przez członków związków sfederowanych żałobnych opasek na rękawach;

4) zamiast wieńca na trumnę przeznaczyć 1000 zł. na fundusz budowy kopca Marszałka Piłsudskiego i polecić zarządom wojewódzkim i powiatowym Federacji oraz związków sfederowanych przeznaczone na wieńce pieniądze oddać na powyższy cel.

5) wziąć powszechny udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu Wodzowi.

6) zapowiedziany na dz. 2 czerwca walny zjazd delegatów Federacji P. Z. O. O. i w zytę delegacji Fidac'u odwołać na znak żałoby i przełożyć je na jesień b. r.

7) odwołać w okresie żałoby wszystkie zjazdy i inne uroczystości federacyjne.

Żałobne manifestacje Polski

po zgonie Wodza Narodu

Zewsząd nadchodzą wiadomości o wyjątkowo poważnym nastroju, jaki zapanował w związku ze śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego. We wszystkich miastach i miasteczkach wywieszono chorągwie na znak żałoby, opuszczając je do połowy masztu.

Łódź

Wczoraj o godz. 19 na Placu Wolności w Łodzi zebrał się olbrzymi, ponad 20.000 osób liczący tłum, złożony z członków organizacyj b. wojskowych z pocztami sztandarowemi na czele, związki zawodowe robotnicze ogół organizacyj społecznych ze sztandarami, delegacje pułków stacjonowanych w Łodzi i wielkie masy mieszkańców, zalegające nietylko Plac Wolności, lecz i wszystkie okoliczne ulice.

Wśród zebranych przeważali robotnicy. Plac Wolności przybrał żałobny wygląd. Na frontonie gmachów zarządu miejskiego widnieją portrety Marszałka Piłsudskiego, spowite krepą. Latarnie owinięte są kirem. Na maszcie powiewa żałobna chorągiew. Przy trybunie zajęli miejsca: wojewoda łódzki Hauke-Nowak, dowódca O. K. 4 gen. Langner, komisarz rządowy miasta inż. Wojewódzki, starostowie grodzki i powiatowy.

Wśród zupełnej ciszy prezes Związku Legjonistów Kazimierz Oksza-Strzelecki odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P. Z tłumu rozległy się szlochy i łkania. Połączone orkiestry odegrały marsza pogrzebowego.

Sosnowiec

SOSNOWIEC, (PAT). Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego nadeszła do Zagłębia Dąbrowskiego dn. 12 b. m. około godz. 23-ej, wywołując wstrząsające i przygnębiające wrażenie. Na wszystkich domach powiewają flagi państwowe, spowite kirem.

We wszystkich szkołach Zagłębia Dąbrowskiego odczytano rano orędzie P. Prezydenta. W szkołach średnich na znak żałoby, nauka się nie odbyła. Na wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego zorganizował się powiatowy komitet obywatelski, który wydał szereg zarządzeń w związku z proklamowaną żałobą narodową.

Łuck

ŁUCK, (PAT). Wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego wywarła na całym Wołyniu olbrzymie wrażenie. Wszystkie gmachy państwowe i domy prywatne wywiesiły okryte kirem flagi państwowe, spuszczone do połowy masztu. Na murach miast ukazało się orędzie pana Prezydenta R. P., zwiastujące o śmierci Marszałka. Do p. wojewody zgłaszają się ustawiczne delegacje organizacyj polskich i ukraińskich z wyrazami najgłębszego żalu i wierności dla Rzeczypospolitej. Wszędzie panuje nastrój, pełen powagi i skupienia.

Katowice

KATOWICE, (PAT). Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego, nadeszła w późnych godzinach wieczornych, wywołując wstrząsające wrażenie. Od samego rana na wszystkich gmachach państwowych i samorządowych oraz na domach prywatnych powiewają flagi państwowe, opuszczone na znak żałoby do połowy masztu. Główne ulice toną w powodzi chorągwi, przepasanych kirem.

Niemal wszystkie sklepy na główniejszych ulicach przybrały kirem wystawione w oknach portrety Marszałka Piłsudskiego. W godzinach popołudniowych z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego na ręce p. woj. Grażyńskiego składali kondolencje przedstawiciele wszystkich konsulatów, mających swą siedzibę w Katowicach, reprezentanci ciał samorządowych, samorządu gospodarczego, przemysłu, delegacje organizacyj społecznych i t. d.

Żałobne posiedzenie Rady Miejskiej

Dziś o godzinie 20-ej w wielkiej sali ratusza odbędzie się uroczyste żałobne posiedzenie tymczasowej Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Stefana Starzyńskiego, w obecności delegacyj i pocztów sztandarowych warszawskich związków i stowarzyszeń.

Żałobny pociąg

Orszak żałobny pojedzie do Krakowa pociągiem. Będzie się posuwał wolno, czyniąc częste przystanki, ażeby w ten sposób ludność całej Polski mogła wziąć udział w żałobnym hołdzie.

Po zgonie Marszałka

ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW W DNIU POGRZEBU

Wszystkie organizacje kupieckie i drobno - kupieckie w całej Polsce uchwaliły zamknięcie sklepów w dn. pogrzebu. Uchwalono poza tem, aby witryny były odpowiednio udekorowane żałobnie. Również rzemieślnicy, posiadający sklepy frontowe, zwłaszcza w małych miasteczkach, postanowili zamknąć na znak żałoby sklepy.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ PODATKOWYCH

W związku z żałobą narodową władze skarbowe wstrzymały wszelkie kroki egzekucyjne przy ściąganiu podatków i opłat. Również komornicy sądowi wstrzymują się z wykonaniem wyroków eksmisyjnych. W każdym razie rozpoczęcie normalnego urzędowania w tym kierunku nastąpi dopiero po pogrzebie ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

DWIE KONFISKATY ZA BRAK TAKTU

Władze administracji ogólnej dokonały w dniu wczorajszym dwu konfiskat czasopism codziennych, które w sposób nieodpowiedni i nietaktowny odniosły się do powagi chwili w związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego. Skonfiskowano mianowicie numer 137 Gazety Warszawskiej i numer 135 „Lodzer Volkszeitung".

POCIĄGI POPULARNE, ŻAŁOBNE DO KRAKOWA

Władze kolejowe organizują specjalne pociągi żałobne z różnych punktów kraju do Krakowa. Na pogrzeb do Krakowa, jak należy przypuszczać, wyjedzie z całej Polski kilkaset tysięcy osób. Projektuje się, aby wyjeżdżający na pogrzeb mogli nocować w wagonach kolejowych.

WŁAŚCICIELE KIN ODRACZAJĄ WEKSLE

Wobec zamknięcia kin na okres żałoby, niektórzy właściciele teatrów świetlnych nie są w stanie wykupić weksli wystawionych z datą dzisiejszą. Zwracają się ci kupcy do wierzycieli, prosząc o odroczenie terminu płatności. Prolongaty są udzielane.

SĘDZIOWIE, PROKURATORZY, URZĘDNICY SĄDOWI

Wczoraj na sali I Sądu Okręgowego odbyło się ogólne zgromadzenie sędziów pod przewodnictwem prezesa Tadeusza Kamieńskiego z udziałem wszystkich sędziów okręgowych, prokuratury, sędziów okręgowych śledczych, sędziów grodzkich, asesorów sądowych, urzędników sądowych i prokuratury oraz aplikantów sądowych.

Zgromadzeni, powstawszy, w skupieniu wysłuchali orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, krótkiego przemówienia Prezesa Sądu i powzięli uchwałę następującej treści:

„U trumny Tego, który mieczem Swoim wywalczył Niepodległość Państwa i wyznaczył granice jego, a wielkim umysłem i sercem i nieustannym trudem zbudował teraźniejszość Polski i podwaliny Jej wielkiej przyszłości — ślubujemy wytężyć wszystkie siły aby wiekopomne dzieło Jego życia trwało i rozwijało się, póki starczy tchu w piersiach naszych".

NA WAWELU.

Ceremonjał pogrzebowy odbędzie się najprawdopodobniej na wielkim dziedzińcu krużgankowym Wawelu, poczem trumna złożona będzie w kryptach królewskich. Na dziedzińcu krużgankowym Marszałek Piłsudski przemawiał po raz ostatni przy składaniu prochów Juljusza Słowackiego do grobów królewskich. Powiedział wówczas Marszałek: „Polecam przenieść Panom prochy Juljusza Słowackiego do grobu królów, by królom był równy".

Na terenie Krakowa wszystkie organizacje składają memorjały i odezwy, z których wynika, że stanowczym żądaniem serc wszystkich Polaków jest złożenie prochów Marszałka między królami, bohaterami i wieszczami.

WŚROD 8-miu MILJONÓW POLAKÓW ZAGRANICĄ...

Śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego wywołała wstrząsające wrażenie wśród ośmiu miljonów Polaków zagranicą, rozsianych po całym kraju.

Do światowego Związku Polaków z Zagranicy napływają bez przerwy depesze kondolencyjne.

M. in. depesze przysłały: Związek Narodowy Polski w Estonji, Związek Stow. Studentów Polskich we Francji, Komitet Miejscowych Tow. Polskich w Paryżu, Związek Strzelecki w Paryżu, Tuluzie, Związek Bajończyków i Weteranów Armji Polskiej we Francji, Związek Pracy obywatelskiej Kobiet Polskich w Paryżu, Tuluzie, Związek Osadników Polskich w Tuluzie, Opieka Polska w Paryżu, Polski Związek Wzajemnej Pomocy w Lyonie, Związek Kupców Polskich w Lens i w wielu innych.

Echa obławy na bandytę

Dynaszewskiego

Inż. Stanisław Momentowicz, przyszedłszy do domu przy ul. Wiejskiej 7 (dnia 10 listopada 1930 r.) zastał na gospodarstwie dwu rzezimieszków, którzy mieli już cenniejsze rzeczy zapakowane. Jeden z nich, a mianowicie Stefan Kozicki, został ujęty i za usiłowanie kradzieży sąd skazał go na 5 lat więzienia.

Kozicki nie chciał wyjawić nazwiska wspólnika, lecz mimo to traf zrządził, że wpadł on w ręce sprawiedliwości. Oto w lutym ub. r. w Al. Szucha policja dokonywała obławy na groźnego bandytę Dynaszewskiego, który wraz z kompanem Markiem Zienkiewiczem gęsto się ostrzeliwał i wreszcie ciężko ranny poddał się.

Podczas rewizji znaleziono przy Zienkiewiczu gryps, pisany ręką Kozickiego. Z treści jego wyraźnie wynikało, iż wspólnikiem napaści na mieszkanie inż. Momentowicza był właśnie Zienkiewicz.

Sąd Okr. uznał Zienkiewicza winnym współudziału w kradzieży i skazał go za to na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na takiż okres.

Zienkiewicz twierdzi, że Ł nie był wspólnikiem i, że gryps napisany był przez zemstę za uwiedzenie kochanki Kozickiego.

Sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu Apelac. w Warszawie, lecz w związku z powołaniem kilka świadków, uległa odroczeniu.

Zagadkowy defraudant

oskarża dyrekcję

Pod zarzutem sprzeniewierzenia 25.000 zł. stanął wczoraj przed Sądem Apelac. w Warszawie b. urzędnik Banku Handlowego w Łodzi, Sergjusz Kocyk, który przed wojną ukończył prawosławne seminarjum duchowne, a następnie był urzędnikiem ambasady rosyjskiej w Rzymie.

Kocyk został uznany winnym zarzucanego mu przestępstwa i skazany za to przez Sąd Okr. w Łodzi na 2 lata więzienia i 5 tysięcy zł. grzywny.

Niezadowolony z wyroku — Kocyk zaapelował, dowodząc, iż został oskarżony przez zemstę dyrekcji, która popełniła malwersacje miljonowe przyrzekała mu odszkodowanie za przyznanie się do kradzieży 25 tys. zł., by w ten sposób zamaskować swe nadużycia.

Oczywiście, że był to gołosłowny wybieg sprytnego defraudanta. Sąd Apelacyjny, po przemówieniu prok. Godeckiego, powoda cywilnego adw. M. Etingera, wyrok I instancji zatwierdził, przyczem zasądził na rzecz banku 23.600 zł.

Polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie

BERLIN. (PAT). „12 Uhrblatt" podaje, z powołaniem się na źródła poinformowane, następującą wiadomość:

Jak nas zapewniają, polityka polska przez zgon Marszałka Piłsudskiego pozostanie niezmienioną.

Zasady tej polityki, które odpowiadają bez wyjątku zasadniczym myślom zmarłego Marszałka zostały albo już przeprowadzone, albo tkwią silnie w nowo uchwalonej Konstytucji.

Polityka zagraniczna w dalszym ciągu pozostanie w ręku ministra Becka, który przejął w swe ręce, jako najbliższy współpracownik Marszałka Piłsudskiego, spuściznę Zmarłego.

Żałoba Polaków w Niemczech

Depesza kondolencyjna

Marszałek Raczkiewicz, prezes Światowego Związku Polaków otrzymał od Związku Polaków w Niemczech depeszę następującej treści:

„Złączeni w głębokim bólu nad trumną Wodza Narodu Polskiego Polacy w Niemczech nie ustaną w służbie dla dobra i honoru Narodu Polskiego."

OWOC GRZECHU

TRAGICZNE DZIEJE, KTÓRE WSTRZĄSNĘŁY CAŁYM ŚWIATEM

Nie wyszedłszy z pokoju Kurcewicza, Łapiec zerkał na jego biurko, wyszczerzając oczy.

Albowiem szuflady biurka były szeroko otwarte...

A w tych szufladach leżało mnóstwo pieniędzy...

Najrozmaitsze banknoty, akcje, listy zastawne...

Dlaczego Kurcewicz wyjął je z szafki, wmurowanej w ścianę?

Niewiadomo...

Może obawiał się, że ktoś przejrzał jego sekret i wolał trzymać wszystko pod ręką w biurku, tam, gdzieby się najmniej spodziewano je znaleźć?

Łapiec aż zbladł z wrażenia.

Tymczasem Kurcewicz układał na stole jakieś papiery, rachunki, czy sprawozdania, a potem liczył pieniądze i układał w kupki, sprawdzał rachował...

Łapcowi aż się zrobiło sucho w gardle na widok tylu pieniędzy...

Niby mu ciekła ślinka, ale zanim chciał ją przełknąć, wysychała...

Stał, jak skamieniały...

Aż go coś ściskało za gardło ze wzruszenia, omal się dusił, aż wreszcie wydobyło się z jego gardła głuche rzężenie....

Gdy Kurcewicz to usłyszał, odwrócił się nagle. Teraz dopiero go zauważył...

A był przekonany, że już go dawno niema i dlatego bez wszelkich ostrożności grzebał się w pieniądzach.

Widząc Łapca, Kurcewicz zmarszczył brew i zapytał z badawczą surowością:

— Co ty tu robisz?

Łapiec oniemiał z przerażenia i zapomniał języka w gębie...

Kurcewicz zapytał go ponownie:

— Masz do mnie jaki interes jeszcze?

— Nie...

— Więc na co czekasz, u djabła?

— Jaśnie pan dziedzic zechce mi łaskawie wybaczyć — odparł kłusownik z całą szczerością — ale jak zobaczyłem tyle pieniędzy, to zdębiałem...

— A bo co?

— Bo pomyślałem sobie, że za te pieniądze toby można strasznie dużo gruntu kupić... Może nawet z pół Polski... I jakie to wielkie szczęście, jak ktoś ma tyle pieniędzy...

Kurcewicz uśmiechnął się smętnie.

Poczem rzekł po chwili namysłu:

— Pieniądz nie jest wszystkiem. Nie daje szczęścia. Jestem przekonany, że ty jesteś szczęśliwszy ode mnie, choć masz tylko ten młyn. Bogactwo to nie wszystko. Do szczęścia trzeba jeszcze wiele innego...

Hełza podrapał się w głowę, poczem rzekł z chytrym uśmieszkiem:

— Ja jużbym na wszelki wypadek wolał bogactwo bez szczęścia, niż szczęście bez bogactwa. Już taki jestem... Ja wiem, że bieda to nie hańba, ale... wielkie świństwo...

Co rzekłszy, nie chciał już dłużej pozostawać w sąsiedztwie tych skarbów, budzących tylko złowróżbne pokusy.

Wolał iść, to też kłaniał się nisko Kurcewiczowi, nerwowo mnąc czapkę w ręku, poczem tyłem wyszedł przez drzwi i zniknął...

Gdy wrócił do domu, żona zagadnęło go:

— No i co? Znów cię nakryli? Pójdziesz znów do mamra? Na długo?

— Czegoś pysk rozpuściła? — ofuknął ją Hełza — widzieliście ją? Otóż właśnie, że do mamra nie pójdę.

— A to jakim cudem?

— Ano Kurcewicz powiedział, że jestem taki świarny chłop, że szkoda mnie do mamra i darował mi, widzisz? A ty wciąż na mnie narzekasz. I dopiero on, dziedzic, pan Kurcewicz poznał się pierwszy na mnie...

— Idź, ty opoju, nie gadaj!... Kurcewicz puścił cię, bo jest porządny człowiek. Tylko za dobry dla ciebie. Ja na jego miejscu takbym cię zasadziła, jak kartofel pod ziemię.

Poczem, spojrzawszy na męża, zdziwiła się...

Zapytała:

— Ale co się z tobą dzieje? Jesteś jakiś taki... jakbyś z byka spadł... Może jesteś chory? Albo tak się przejąłeś tem nakryciem lub uwolnieniem?

— Zdaje ci się. Nic mi nie jest.

— Idź ty... ja cię dobrze znam... Jeszcze nigdy cię nie widziałam w takim stanie, jak teraz... Przyznaj się do wszystkiego, pókim dobra, no...

— Hm... hm... jeżeli już tak bardzo chcesz, to ci powiem... bo i takbym tego nie mógł w sobie zdusić... Boże, co ja widziałem...

— A cóż takiego?

— Nie uwierzysz...

— Gadaj... Zobaczę...

— Forsy widziałem... jak lodu...

— Gdzie?

— U Kurcewicza.

Pieniądze były słabą stroną Hełziny.

Gdy tylko usłyszała, że mowa o pieniądzach, natychmiast przestała prać. W oczach jej zamigotały ogniki ciekawości. Wytarła szybko ręce o fartuch i zapytała, zbliżając się do męża:

— Opowiedzno prędko wszystko, co i jak..

Opowiedział jej wszystko, co widział.

Słuchała go z zapartym tchem.

Poczem rzekła:

— Tyle forsy, o, rany!... Tyle forsy!... I co taki drań z tem robi? Nic. Niepotrzebnie trzyma takie skarby w szufladzie, gdzieby mógł tem uszczęśliwić tyle biednych ludzi. Czyś aby zupełnie pewien, żeś to widział? Tyle pieniędzy? A może ty się nie znasz na tem? Może te papiery to było co innego?

— Już ja mam dobry wzrok. Zresztą, samej gotówki było tyle, że starczyłoby nam do końca życia. A na tych akcjach to także się znam, bo do karczmy często przychodzą i sprzedają między sobą żydki z miasta. Takie ładne kolorowe papierki. Dużo warte.

— Toś się napatrzał na śliczności...

— O, tak, napatrzyłem się... Tylko żałowałem, że to wszystko nie moje... Albo choćby tylko drobna część.

Hełzina nic nie odpowiedziała, ale nagle zamknęła oczy i przed jej wyobraźnią przesuwał się widok, opisany przed chwilą przez męża. I szepnęła wkońcu sama do siebie:

— A jakby się chciało, toby się to dostało...

Dalszy ciąg jutro.

KRZYK W NOCY

WSTRZĄSAJĄCE GROZĄ DZIEJE STRASZLIWEJ TAJEMNICY

Gdy Roman Larecki w swoim czasie zabrał Zosię od Bernackich, udał się z nią pociągiem do Gdańska.

Stamtąd, dzięki otrzymanym od Bernackiego pieniądzom udało mu się zdobyć fałszywy paszport i pojechać do Ameryki.

Wylądował w Nowym Jorku.

Został tam wszakże zaledwie kilka miesięcy, potem bowiem dostał korzystną propozycję na wyjazd do Quebec, jednego z największych miast Kanady, gdzie miał objąć kierownictwo wielkiej fabryki.

Zabrał się do roboty z wielkim zapałem, marząc o tem, żeby móc wrócić do Polski i poświęcić całe swoje życie, nawet cały swój majątek sprawie wykrycia, kto jest naprawdę zabójcą Kołowicza.

Pragnąc możliwie najszybciej wybić się i dorobić, ślęczał całemi nocami nad rozmaitemi wynalazkami, potęgującemi wydajność wytwórczości fabrycznej.

Tak energiczna praca, poparta zdolnościami i inteligencją Lareckiego, szybko dała piękne wyniki.

W krótkich odstępach czasu Roman zrobił trzy wynalazki, które dokonały przewrotu w dziedzinie fabrykacji stali.

Znaleźli się szybko sprytni finansiści, co dali wielkie sumy na spożytkowanie tych wynalazków, które okazały się wielce korzystne.

Po kilku latach Larecki już był bardzo bogaty.

Wrócił do Nowego Jorku i w jego okolicach wybudował hutę stalową, jedną z największych w Ameryce.

Nazywano go nawet „królem stali". Fabrykował najlepsze ostrza, przewyższające jakością nawet słynne „damasceńskie", pióra stalowe, igły, szpilki, piły...

O przyszłość Zosi teraz już mógł się nie martwić. Była zgóry zapewniona.

Oczywiście, dawnego nazwiska już nie podawał. Przybrał sobie z paszportu, opiewającego na Johna Rogersa.

Później nawet zdobył sobie resztę papierów na to nazwisko, dzięki rzadkiemy przypadkowi.

John Rogers — to imię i nazwisko bardzo rozpowszechnione w Ameryce. Ludzi o tem imieniu i nazwisku jest tam mniej więcej tylu, ile w Polsce Janów Kowalskich.

Nazywał się więc dokładnie tak samo jeden z serdecznych przyjaciół Romana Lareckiego, a zarazem inżynier w jego fabryce. Larecki pod wielkim sekretem przyznał mu się, że to jego nazwisko przybrane z konieczności.

Otóż pewnego dnia w Quebec wybuchnął straszliwy pożar. Jeden z pierwszych zapalił się dom Johna Rogersa — tego prawdziwego.

Larecki pobiegł, żeby zobaczyć, co się stało i ujrzał dom swego przyjaciela w płomieniach, a jego samego w jednem z okien, pokazującego zgromadzonym gapiom swoją małą dziesięcioletnią córeczkę i wzywającego błagalnym gestem ratunku.

Roman nie namyślał się ani chwili. Widząc, że lada chwila dom runie w gruzy, szybko przystawił wysoką drabinę do okna, wdrapał się na nią z chyżością kota i zawołał do Rogersa:

— Dawaj mi córkę!

Rogers dał mu dziewczynkę, już zemdloną z przerażenia.

Larecki szybko zeszedł z nią nadół.

Potem chciał wejść nagórę, jeszcze po Rogersa. Ale już było za późno.

Gdy bowiem Rogers ujrzał, że jego córka już jest poza niebezpieczeństwem, postanowił skorzystać z tej samej drabiny i zejść nadół.

W tej samej chwili wszakże oderwał się już kawał muru, drabina się przewróciła, a Rogers spadł z niej, łamiąc obie nogi.

Poza tem oboje z córką byli dotkliwie poparzeni.

To samo zdarzyło się, zresztą, również Lareckiemu. Gdy zszedł z drabiny, spadła mu na twarz płonąca głownia i spaliła pół twarzy.

Jak to się często zdarza, Larecki w pierwszej sekundzie nie odczuł nawet sparzenia. Dopiero po paru minutach poczuł piekący ból. Lekarz opatrzył go natychmiast, ale już nic nie zdołał uratować. Na twarzy Romana pozostała ciemno-purpurowa plama, która zniekształciła mu twarz już na całe życie.

Jak się potem okazało, jego bohaterskie poświęcenie było bezskuteczne.

Dziewczynka dostała zapalenia mózgu ze strachu i po kilku dniach zmarła.

John Rogers, który swoją córkę wręcz ubóstwiał, wpadł w bezgraniczną rozpacz, czarną melancholję. Umieszczono go w zakładzie dla nerwowo chorych.

Gdy wreszcie wyzdrowiał i wyleczył się z wstrząsu nerwowego, pozostał mu wszakże nieutulony ból i smutek.

Pewnego dnia Rogers zniknął.

Napisał do wszystkich znajomych, że nie może tu dłużej zostawać, bo mu tu wszystko zbyt przypomina zmarłą córeczkę, woli więc wywędrować gdzieś daleko, zdala od wszystkich znajomych.

Tylko w liście do Romana Lareckiego napisał prawdę. Mianowicie, że postanowił umrzeć, nie chciał wszakże, aby wieść o jego samobójstwie stała się głośna: niech lepiej myślą że zginął bez wieści. Zarazem załączył wszystkie swoje papiery oraz córki, która też nazywała się Zosia, wiedząc, że to się Lareckiemu może bardzo przydać.

Dalszy ciąg jutro.

Maj 15 Środa Zofji

KRONIKA KRAKOWA

Obrady nad programem uroczystości pogrzebowych w Krakowie

Wczoraj o godz. 11-tej przedpołudniem na ratuszu krakowskim pod przewodnictwem prez. dra Kaplickiego odbyło się zebranie zarządu miejskiego z udziałem wszystkich naczelników wydziała i przedstawicieli obywatelstwa krakowskiego.

Na zebraniu tem omawiane były niektore szczegóły programu pogrzebu Marsz. Piłsudskiego, przyczem utworzono 4 sekcje: sekcję porządkową, na czele której stanęli płk. Podgórski i dyr. Hardt, sekcję wyżywieniową pod kierunkiem dyr. Spiry, sekcję kwaterunkową, której kierownikiem został naczelnik straży pożarnej inż. Rakisz oraz sekcję dekoracyjną i oświetleniową pod kierunkiem kustosza Muzeum Przemysłowego Witkiewicza.

Muzeum w hołdzie Marszałkowi

Wczoraj rano w sali wejściowej Muzeum Narodowego w Sukiennicach, przed obrazem Jana Malczewskiego „Wiara, nadzieja i miłość" ustawiono popiersie śp. Józefa Piłsudskiego (dłuta S. Ostrowskiego) na tle chorągwi o barwach narodowych pokrytej krepą. Na cokole widnieje orzeł Legjonowy z czaką Belniaka. U stop znajdują się pęki kwiatów białych i czerwonych, które złożyło Muzeum w hołdzie pierwszemu Marszałkowi Polski.

Aresztowania

Policja krakowska aresztowała Gołąba Józefa, lat 46, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 43, Mazanka Teodora Kazimierza, lat 25, Pawlikowskiego Stanisława, lat 24, robotnika, zamieszkałego w Woli Duchackiej 174 i Swiderskiego Rudolfa, lat 24, robotnika, za kradzieże.

Potworny mord seksualny

W Borysławiu Mraźnica dopuszczono się ohydnego mordestwa na tle seksualnem.

Dnia 11 bm. natrafiono w Borysławiu, w potoku, w lesie mraźnickim, na leżące zwłoki młodej kobiety, które były zakryte gałęziami. Zamordowana ma odciętą głowę od tułowia. Sekcja zwłok wykazała, że tragicznie zmarła jest w 5-tym miesiącu ciąży. Dotychczas nie zdołano ustalić identyczności zwłok. Z wyglądu denatka liczy lat około 25, ma włosy blond, krótko obcięte, oczy niebieskie, w dolnej szczęce zęby białe zdrowe, w górnej rzadkie. Postać jest wysmukła, twarz pełna cera biała delikatna.

Ubrana jest w białą bluzkę, czarną spódnicę, ciemne pończochy, czarne meszty, a na głowie w chustkę z czerwonemi kwiatami. Mordercą jest przypuszczalnie mężczyzna, który chciał usunąć niewygodną kobietę ze świata. Policja prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia identyczności zamordowanej oraz ujęcia mordercy. Mord prawdopodobnie ma podłoże seksualne.

W sobotę pogrzeb Marszałka J. Piłsudskiego

Na odbytych w poniedziałek i we wtorek konferencjach między przedstawicielami rządu a ks. metrop. Sapiehą ustalono termin i szczegóły pogrzebu Marsz. Piłsudskiego.

Zwłoki Marsz. Piłsudskiego przybędą pociągiem specjalnym z Warszawy przez Radom, Kielce, Miechów, w sobotę rano, następnie przewiezione będą do katedry na Wawelu. Tutaj przed południem odprawiane będą nabożeństwa żałobne za duszę Marsz. Piłsudskiego. Zwłoki pozostaną w katedrze do wieczora aby uczestnicy pogrzebu mogli się modlić przy trumnie. O godz. 10 wieczorem zwłoki zostaną złożone w krypcie pod katedrą.

Nad całością uroczystości pogrzebowych w Krakowie czuwać będzie gen. Mond. Dziś na ratuszu po nabożeństwie w katedrze na Wawelu odbyła się konferencja gen. Wieniawy-Długoszewskiego z prez. Kaplickim, wojew. Kwaśniewskim, kuratorem Okr. Szkolnego Krakowskiego Godeckim, dyrektorem kolei inż. Wołkanowskim i prezesem Związku Legjonistów w Krakowie p. Korczyńskim, dotycząca przygotowań pogrzebowych. Gen. Wieniawa Długoszewski utrzymuje z premjerem Sławkiem łącznośc telefoniczną.

Nabożeństwo żałobne w Krakowie

We wtorek o godz. 9 rano ks. biskup dr. Rospond odprawił w katedrze na Wawelu nabożeństwo żałobne za duszą śp. Marszałka Piłsudskiego. Przed wielkim ołtarzem, na pokrytem szkarłatem katafalku, spoczęła trumna, przybrana sztandarem biało-amarantowym, otoczona mnóstwem świateł. Wokół katafalku ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich pułków krakowskich. Reszta pocztów sztandarowych organizacji wojskowych i społecznych, cechów, harcerzy i t. d. wypełniła główną nawę katedry. Na nabożeństwo przybyli wojej. Kwaśniewski, prez. Kaplicki, dow. O. K. gen. Łuczyński, konsulowie obcych państw, starosta Pałosz, nacz. Małaszyński, prok. Spólnik i inni. — W czasie nabożeństwa chór katedralny i soliści opery krak. wykonali Mszę żałobną Peroziego.

Przed katedrą ustawiła się kompanja honorowa 20 p. p., Straży pożarnej i Przysposobienia Wojskowego.

W nabożeństwie obok przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych wzięły udział tłumy Krakowian. Wiele osób nie mogąc wejść do wnętrza przepełnionej katedry, musiało pozostać na placu przed świątynią.

Epilog zamachu morderczego w Zabierzowie

Na ławie oskarżonych przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie zasiadł wczoraj 28-letni biuralista Józef Lipiarski z Zabierzowa, oskarżony o spowodowanie trwałego kalectwa na osobie Andrzeja Kopryni przez oddanie do niego strzału z rewolweru.

Według aktu oskarżenia tło sprawy przedstawia się następująco:

Dnia 10 września ubiegłego roku powstała sprzeczka pomiędzy oskarżonym Lipiarskim a Koprynią na tle przejścia przez pole Kopryni.

Lipiarski bez dania powodu oddał strzał do Kopryni raniąc go w pachwicę, skutkiem czego tenże doznał sparaliżowania nogi.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał osk. Lipiarskiego na 2 lata więzienia.

Rozpr. przew. s. o. dr. Zalipski, wot. s. o. dr. Solecki i s. śl. dr. Rogowski, osk. prok. dr. Dulęba. Bronił adw. dr. Brem.

Zderzenie wozu z tramwajem na Zwierzyńcu

Dnia 30 listopada ubiegłego roku jechał zaprzęgiem jednokonnym 23-letni Józef Radwański z Borku Fałęckiego.

Na furze miał około 1.500 kg. cegły, jadąc ul. Tadeusza Kościuszki a Aleją Krasińskiego pochyłą jezdnią nie zahamował wozu i z całym impetem wjechał w tramwaj uderzając dyszlem w rama okna które wybił.

Na szczęście wóz był próżny i nie doszło do wypadku w ludziach.

Za tą lekkomyślną jazdę odpowiadał wczoraj Radwański przed sądem okręgowo karnym w Krakowie.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Radwańskiego na 2 tygodnie aresztu.

Rozp. przew. so dr. dr. Bobilewicz, osk. prok. dr. Dulęba.

Dziecko zabite pod kościołem

4-letnia Janinka Bojaczukówna córka lokaja w Warszawie, bawiąc się na podwórzu, wybiegła na ulicę. W czasie przebiegania przez jezdnię, dziewczynka upadła i dostała się pod samochód-taksówkę, przed kościołem Zbawiciela.

Lekarz pogotowie stwierdził zgniecenie klatki piersiowej i wstrząs mózgu. Po udzieleniu pomocy, dziecko w stanie ciężkim przewieziono do kliniki chorób dziecięcych Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie wkrótce zmarło.

Nadużycia „Karpalitu" na szkodę Skarbu

Fabryka kart do gry „Karpalit" we Lwowie, znana z bezwzględnego wyzysku swoich robotników i robotnic i prowokowania ciągłych strajków, weszła ostatnio w konflikt z kodeksem karnym na tle oszustwa skarbowego.

Osławiona ta fabryczka drukowała reklamowe karty do gry i nie zgłaszała ich zupełnie do wysokich zresztą opłat na rzecz skarbu państwa. Ostatnio wydrukowano 2000 takich kart i nie oddano ich do ostemplowania.

Oszustwo wydało się. Przed sądem właściciel Karpalitu, p. Wechsler, zrzucał z siebie odpowiedzialność na dyrektora p. Kandia, a ten ostatni na swojego chlebodawcę.

Wyrok jeszcze nie zapadł.

Nocny dyżur aptek

Apteka pod Słońcem Rynek A—B 43, pod Eskulapem Gertrudy 1, pod Matką Boską Krowoderska 74, w Dębnikach Konopnickiej 3, pod Złotym Orłem Krakowska 9, Mogilska 16 Podgórze pod Hygeą Kalwaryjska 27

Nocny dyżur lekarzy

Dr. Bleiweis Józef Al. Krasińskiego 6. Dr. Fischel Tobiasz Krakowska 31. Dr. Neuweld Stau, Zamojskiego 28. Dr. Stanowski Józef Łobzowska 45.

Wstrząsający wypadek pułkownika

Na szosie między Tarnobrzegiem a Sandomierzem auto wojskowe, jadące do Sandomierza z pułkownikiem Gorczyńskim mjr. Perko i por. Elsnerem z 7-go baonu saperow, stoczyło się z nasypu do rowu.

Wskutek wstrząsu płk. Gorczyński i szofer wypadli z auta mjr. Perko zaś i por. Elsner wpadli do rowu wraz z maszyną. Por. Elsner doznał wstrząsu mózgu mjr. Perko zaś ciężkiego potłuczenia ciała. Obu przewieziono do szpitala w Sandomierzu. Stan por. Elsnera jest ciężki.

Przyczyną katastrofy było pęknięcie opony tylnego koła na zakręcie drogi.

Burzliwa demonstracja w bożnicy

W Skolu odbyła się onegdaj eksmisja biednego kupca Arona Zauma z domu Henryka Schiffa.

Zaum zalegał z czynszem za lokal sklepowy, przeto gospodarz Schiff uzyskał wyrok eksmisyjny.

Rano, gdy Schiff znalazł się na modlitwie w synagodze, zebrał się tłum zwolenników podupadłego Zauma, chcąc zemścić się na bezwzględnym gospodarzu. W bożnicy powstała panika. Kantor przerwał modlitwę, a tłum począł głosno wykrzykiwać pod adresem Schiffa. Schiff ze strachu uciekł w szacie religijnej (tałes) przez okno do w pobliżu znajdującej się drugiej bożnicy. Tłum podążył za nim, lecz w czas zdołano zatrasować drzwi i okna drugiej bożnicy i zawiadomiono policję. Przybyła policja rozpędziła tłum i odprowadziła Schiffa do domu. W czasie konwoju zebrał się olbrzymi tłum żydów ok. 1000 osob, wykrzykując soczyste epitety. Policja pałkami gumowemi rozproszyła zebranych, a przeciwko podżegaczom wniosła doniesienie karne.

Krwawa walka policji z bandytami

Ubiegłej nocy na terenie wsi podmiejskiej Przekopana doszło do strzelaniny między posterunkowym PP. Holym a oprzyszkiem który wraz z dwoma towarzyszami dokonywał włamania do szynku Jana Jarocha. Gdy bandyci ujrzeli policjanta, dwaj z nich zbiegli, trzeci zaś skierował w stronę posterunkowego krótki karabin. Karabin zaczął się, a gdy bandyta nabił go ponownie i skierował lufę ponownie w stronę policjanta, ten strzelił z rewolweru i ranił ciężko bandytę w lewą pierś. Przewieziony do szpitala bandyta zeznał że nazywa się Władysław Hołota i pochodzi z Lackiej Woli, pow. Mościska, oraz podał nazwisko drugiego sprawcy, który też został następnie ujęty. Za trzecim sprawcą zarządzono pościg.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA; Kraków, ul. Na Gródku 2 — Telefon 173 02 (od godz. 8—11 w poł.
CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej cała strona 800 zł., pół strony 500 zł. wiersz mm. 50 gr. Drobne 15 groszy za wyraz
Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Alfred Kwiatkowski Drukarnia „Monopol" Kraków, Na Gródku 2. Telefon 173-02